Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 8 marca 1938 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:
miesięcznie . . . -.70
kwartalnie . . . 2.
półrocznie . . . 4
rocznie . . . 8

Prenumerata
zamiejscowa:
miesięcznie . . . -.90
kwartalnie . . . 2.50
półrocznie . . . 5.—
rocznie . . . 10.—

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 9 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIII

†

Nabożeństwo żałobne
oraz złożenie do grobów rodzinnych
ś.p. WANDY ROMANOWEJ
KS. SANGUSZKO
odbędzie się w Gumniskach w czwartek dnia 10 marca 1938, o godzinie 11 przedpołudniem, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Mąż i Rodzina.

S. p. WANDA ROMANOWA KS. SANGUSZKO.

Hiobowa wieść przyszła z obczyzny.

Są wieści, które jak grom uderzają, które łamią nietylko tych, w których uderzają — ale schylają w trosce i rozpaczy tych co zdala spozierają na ogrom nieszczęścia.

Jak noc wyzwala dzień, tak przyzwyczajeni jesteśmy widzieć w śmierci wyzwolenie życia. Ale jakżeż ciężko jest uwierzyć, gdy noc nastaje w samo południe życia, gdy promienie młodej, jasnej, pięknej i szlachetnej duszy, zamroczy nagle niesamowita i przedwczesna śmierć, gdy piękne życie ludzkie daleko od swego kresu przerwie swą drogę.

Zeszła do grobu postać o wyjątkowej strukturze. W pięknym ciele jeszcze piękniejsza dusza. Serce o głębokiej dobroci, intelekt o wielkim napięciu.

Zeszła do grobu istota o wielkich osobistych wartościach, które zastąpić trudno.

Osierociła młodego małżonka dla którego była skarbem nieocenionym i godną życia towarzyszką. Osierociła umiłowanego syna swego w zaraniu jego życia i małą córkę, którym nikt matki nie zastąpi.

Nie panegiryk piszemy, ale prawdzie dajemy świadectwo nad świeżą mogiłą Tej, co jak piękny meteor zaświeciła i tak młodo zagasła.

Ważna konferencja Funduszu Pracy.

W sobotę odbyła się u p. starosty powiatowego Syski w biurze Starostwa powiatowego konferencja Funduszu Pracy z udziałem pp.: gen. dyrektora Gnoińskiego, jego zastępcy, dyr. biura wojewódzkiego Funduszu Pracy, oraz prezydenta miasta dra Brodzińskiego.

Omawiano sprawę uruchomienia robót publicznych jak najwcześniej, aby zatrudnić bezrobotnych.

Oprócz już przyznanych dla pow. tarnowskiego sum z Funduszu Pracy, przyrzekł p. dyr. Gnoiński pomoc na wyłożenie 1 i poł kilometra drogi Tarnów — Mościce (na odcinku mościckim) a to w sumie 20.000 zł. w gotówce oraz dostarczenie kostki na wyłożenie tego odcinka. Ponieważ na wykończenie tego odcinka daje pomoc również P. F. Z. A. Mościce oraz gmina Mościce, dalej Wydział Powiatowy, droga ta będzie w tym roku zupełnie wykończona.

Przeciw utrzymaniu specjalnego podatku dla urzędników.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych skupionych w Unii pracowników Umysłowych.

Na zebraniu zapadła uchwała protestująca przeciw utrzymaniu w mocy przez Sejm podatku specjalnego dla urzędników. Równocześnie podjęto uchwałę protestującą przeciwko przedłużeniu obniżonych stawek w Ubezpieczalniach. Uchwała podkreśla, że prolongata ta stawia pod znakiem zapytania równowagę finansową instytucji Ubezpieczalni oraz system emerytur wdów i sierót. Stwierdzono w końcu, że uchwała Sejmu prolongująca obniżone stawki jest sprzeczna z zasadą sprawiedliwości społecznej.

W najbliższym czasie odbędą się wzorem Warszawy w wszystkich miastach Polski zebrania protestacyjne przeciw utrzymaniu podatku specjalnego, oraz w sprawie utrzymania w mocy obniżki składek ubezpieczeniowych emerytalnych.

CZYTAJCIE „HASŁO“!

Kodeks prawd, totalizm i demokracja.

Społeczeństwo polskie przeżywa dziś niewątpliwie okres nauki abecadła politycznego. W drodze ciężkich prób i załamań, w drodze udanych i nieudanych eksperymentów zwolna wykuwa się coś, co może być nazwane kodeksem podstawowych prawd politycznych. Zwolna torują sobie drogę do powszechnej świadomości prawdy, że system polityczny Polski winien być związany z obronnością Państwa a polityka zagraniczna winna kroczyć własnymi drogami, a nie wprzęgać się do rydwanu interesów obcych. Zwolna zaczyna kiełkować przekonanie, że zawiódł eksperyment totalizmu biurokratycznego, lecz że — z drugiej strony — nie stać nas na parlamentaryzm typu francuskiego i że rząd musi być silny. Zwolna zaczyna ugruntowywać się przekonanie, że o ile Konstytucja winna zabezpieczać Państwo przed kaprysami przypadkowej większości sejmowej, o tyle ordynacja wyborcza nie może być środkiem do fałszowania rzeczywistości politycznej.

Zwolna też zaczyna przeważać przekonanie, że jedynie właściwą na dłuższą metę formą rządów w Polsce może być tylko rozsądna demokracja, przystosowana do polskich warunków. W formie negatywnej wyraża się to w przekonaniu, że nie są nam potrzebne żadne importowane totalizmy, i że nie predystynowały nas do tego ani nasze dzieje, ani nasz charakter narodowy. Dają się też słyszeć głosy, że nie stać nas wogóle na żaden porządny totalizm i że co najwyżej możemy mieć do czynienia z jakąś jego niepoważną i humorystyczną karykaturą. Można więc śmiało postawić optymistyczną tezę, że dojrzałość polityczna Narodu aczkolwiek zwolna, lecz mimo to wyraźnie postępuje naprzód.

Czego żądają chłopi?

Dwudniowy kongres PSL w Krakowie zakończony został uchwaleniem szeregu rezolucyj. Nie tyle treść ich, ile forma, nie pozwala na dosłowne zacytowanie ich w tym miejscu. Należy więc ograniczyć się do streszczenia uchwał zasadniczych o sytuacji politycznej.

Uchwały te były następujące:

1) Kongres stwierdza swoją łączność organiczną z milionowymi masami chłopskimi Rzeczypospolitej, 2) kongres odrzuca bardzo kategorycznie i bardzo ostro zarzuty, stawiane sierpniowemu strajkowi chłopskiemu przez prasę „sanacyjną“ i przez prasę „narodową“, 3) kongres omawia szczegółowo sam przebieg strajku chłopskiego, 4) kongres ocenia bardzo surowo i negatywnie koncepcje OZN, 5) kongres staje na gruncie obronności państwa i podkreśla rolę decydującą mas chłopskich w dziele obrony, 6) kongres podnosi konieczność państwową zmiany ordynacji wyborczej i konieczność nowych demokratycznych wyborów, w myśl znanych rezolucyj nowosieleckich, 7) kongres wspomina z wdzięcznością i uznaniem akcję PPS, zwłaszcza w okręgu Kraków, Tarnów, Bochnia w sierpniu ub. r., 8) kongres gotów jest do współpracy ze wszystkimi stronnictwami politycznymi i organizacjami, stojącymi na gruncie państwowym i demokratycznym, 9) kongres wypowiada przekonanie, że „szczególnie wypróbowani w walkach o wolność i związani braterskimi uczuciami z chłopami robotnicy polscy“ wezmą na swoje barki, zdecydowaną uchwałami PPS. swoją część w ciężarze wspólnej walki, w której to walce chłopi poprą ich całą siłą swej milionowej potęgi — popra jako czynnik oczywiście samodzielny, 10) kongres występuje stanowczo przeciw t. zw. obozowi narodowemu 11) kongres staje na tym stanowisku w zakresie polityki zagranicznej, której odpowiada stanowisko całej demokracji polskiej.

Jeden dżentelmen utonął w błocie

Kiedy założyciel Tarnowa, dzielny Spytek postanowił zbudować sobie siedzibę — roztropnie zbudował ją na największym wzgórzu, aby w ten sposób uwolnić się od błota, w którym ongiś wioszczyna tonęła. Z zamku, który sobie ongiś przed paru setkami lat Spytek zbudował, pozostały jeno piwniczne ruiny — miasto rozrosło się do 30 tysięcy rdzennych aryjczyków a drugich 30 tysięcy upośledzonych narodowo, posiada piękne kościoły i ratusz renesansowy ze sławną krwawą wieżą, w której pokutują duchy niewykrytych zbrodniarzy, posiada ogrody i skwery, posiada hałaciarzy i pikieciarzy, miasto się zmodernizowało i uprzemysłowiło, mamy u boku nawozy sztuczne a u siebie sztuczny samorząd, mamy Radę miejską, która radzi sobie jak może, ale najczęściej nie może — mamy prezydenta, który nie może, ale radzi sobie jak może, jednym słowem mamy prawie że .....Wiedeń. Wszystko się u nas od czasów Spytmira zmieniło, tylko jedynie błotko zostało.

Błotko to jest obecnie pod specjalną opieką p. prezydenta, i dlatego gdzie się ruszysz tam błoto.

Aczkolwiek Tarnów już parę wieków przestał być wioską, to wygląd jego w porze deszczowej nie wiele różni się od ropczyckich gór. I tu i tam tonie się w błocie.

Onegdaj rozeszła się wieść po ul. Zielonej — że na ul. Szujskiego dziecko utonęło w błocie. Szukano przez 3 godziny. Na szczęście wieść okazała się mylną, dziecko tonęło, lecz wielki bernardyn je wyratował. Może też obecnie ten omal nie tragiczny wypadek zmusi p. prezydenta, do posypania tej ulicy szutrem, bo przecież ojciec miasta, ma oprócz inkasowania pensji i obejmowania wszelakich prezesór, jeszcze obowiązek starania się o dobro miasta i jej mieszkańców. Znamy przecież wszyscy talenta p. prezydenta jeśli chodzi o wyciskanie groszy od obywateli. Tu trzeba przyznać, że nie robi żadnej różnicy czy zdrowy czy chory, czy biedny czy bogaty, czy ksiądz czy rabin, chrzczony czy żydowina, każdy bulić musi.

Chcielibyśmy również poznać jego możliwości, jeśli chodzi o wygody podatnika.

Tarnów jest obecnie jednym z najbrudniejszych miast. Tonie się w błocie i ciemnościach. Patron Tarnowa, możny Spycymir, który wśród gwiazd bez liku spogląda na obecnego włodarza Tarnowa, drapie się w siwą czuprynę i ze smutkiem szepcze: kto za młodu błotnistą chadzał miedzą — temu na starość asfalty nie są potrzebne, chociaż koło Magistratu 5 metrów drogi wyasfaltowano, a to w tym celu, aby zwykły śmiertelnik wiedział, że ojcowie miasta mają ślisko pod nogami i dlatego kurczowo trzymają się murów Magistratu.

Myślę, że dosyć już o naszym tarnowskim błocie, choć błoto, to jeszcze rzecz nie najgorsza. Naprzykład jaskółki budują sobie gniazdka z błota, a wielu ludzi wcale, wcale dobrze się z błota żywi. Trzeba tylko umieć jak p. Dunikowski z błota czynić złoto. a to umie wielu ludzi w Tarnowie.

Naprzykład znam takiego magika, który robi łatwo mamonę z piasku. Miesza piasek z węglem i sprzedaje takie pół na pół za produkt pierwszorzędny, a magik ten to nawet nie spryciaż z branży węglowej. To taka ciekawa figura, która kryje inną. Znamci takiego, który w butelkach sztuki złota sprzedawał, a ten kto kupił nabił się w butelkę.

Zresztą kto kogo u nas nie nabił w butelkę. Podobno całe miasto zostało nabite w butelkę, w której miast złota znajdowali się rajcowie i świetny Magistrat.

I tą butelczyną narkotyzuje się całe miasto. —

Z Kasy Spółdzielczej.

Zwyczajne Walne Zebranie członków Kasy Spółdzielczej odbyło się w niedzielę dnia 20 lutego 1938 r. przy udziale 78 członków. Przedmiot obrad stanowiły sprawozdanie z dokonanej rewizji przez Związek Rewizyjny, sprawozdanie z zamknięć rachunkowych i czynności Zarządu za rok administr. 1937, rozdział czystego zysku, uchwalenie budżetu i uzupełniające wybory członków Rady. Zebraniu przewodniczył p. Prezes Jan Pikul. Sprawozdanie z zamknięć rachunkowych referował p. Jan Krakowski. Zgromadzenie przyjęło zamknięcia rachunków do wiadomości i uchwaliło Zarządowi absolutorium. Radę Nadzorczą uzupełniono w osobach: Ks. Prałata Walentego Chrobaka, Słowika Franciszka i Ziomka Piotra.

Polski Czerw. Krzyż.

Dnia 20 lutego br. o godź. 18-tej, w sali Rady Powiatowej w Tarnowie odbyło się Walne Zgromadzenie członków P. C. K. tarnowskiego. — Przewodniczył p. Dr. Czesław Kossobucki, sekretarzował p. Eugeniusz Tarkowski. Po przyjęciu sprawozdania kasowego i z czynności Oddziału, po wyczerpującej dyskusji, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na rok 1938. — Wybrano Zarząd w następującym składzie: pp. Zofia Czejkowa, dr. Ludwika Dorożyńska, dr. Leon Fürbek, dr. Samuel Goldman, dr. Stanisław Goździewski, Aleksander Kaczorowski, dr. Czesław Kossobudzki, płk. Leukos-Kowalski dr. Mieczysław Menderer, ks. dr. Michał Rec, insp. Styranka, dr. Jan Walkowski, i Franciszek Wiśniowski.

Budżet na rok 1938-39

W Magistracie jest obecnie wystawiony do wglądnięcia budżet na rok 1938-39, który został przyjęty przez Zarząd miasta.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którym budżet zostanie omówiony i zapewne przyjęty.

Nowa afera.

Na Magistracie kroi się nowa afera. Sprawa z inżynterem Zawadzkim dyr. elektrowni. Przez długi czas starał się p. dr. Brodziński inżyniera Zawadzkiego przekonać, że czas mu na emeryturę. W końcu doszli do porozumienia. Inż. Zawadzki zgodził się i dostał tymczasowo dwumiesięczny urlop zdrowotny.

Aby omówić sprawy finansowe polecił p. Zawadzki pewnemu adwokatowi porozumieć się z p. prezydentem. Konferencja się odbyła i doszło do porozumienia.

Tymczasem p. inż. Zawadzki starał się o posadę prywatną i ją otrzymał.

I tu zaczyna się dziwna historia. Pan prezydent zaprzecza, o jakichś pertraktacjach i uzgodnieniach z p. Zawadzkim i adwokatem i wzywa go do natychmiastowego objęcia posady, grożąc wytoczeniem dyscyplinarki.

Koncert PPW. z Krakowa.

Staraniem Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Tarnowie, odbył się dnia 26 lutego o godz. 20-tej przy szczelnie wypełnionej sali koncert okr. P. P. W. z Krakowa, przy współudziale około 60 członków, wraz z p. kpt. Tyczką na czele, kier. Sam. Od. Osob.

Zespół chóralny pod kierownictwem p. dyr. Skocza odśpiewał szereg utworów, wykazując wysokie wartości artystyczne. Miłą niespodziankę sprawiła publiczności p. J. Radelli, która swym miłym głosem dała się niejednokrotnie poznać na scenie w świetlicy P. P. W. Również nie mniejszym entuzjazmem cieszył się p. mgr. Bieleżki art. op. i p. mgr. Mazurek kier. Oddz. Insp., którzy jako soliści odśpiewali szereg utworów. W drugiej części koncertu p. Gaweł, którego publiczność niejednokrotnie słyszała przez radio z rozgłośni krakowskiej i katowickiej, wystąpił z popisem gry na harmonijkach i na pile.

Następnie orkiestra Okr. P. P. W. odegrała szereg utworów, przy czym p. Bonarek na ksylofonie wykazał swe zdolności artystyczne, wzbudzając podziw u słuchaczy. Całość wypadła imponująco, przyczym należy wspomnieć, że występujący zespół składał się wyłącznie z pocztowców.

Po zakończeniu koncertu p. nacz. Werek wyraził serdeczne podziękowanie p. kpt. Tyczce za zorganizowanie zespołu i zaszczycenia tut. P. P. W. swym występem, a w imieniu pań, p. M. Bernardówna — wręczyła bukiet kwiatów.

Wspomnienia z odbytego koncertu, długo zostaną w pamięci, a miły nastrój przy herbatce i dźwiękach muzyki przedłużył się do rana.

W sprawie szkół dokształcających.

W związku z doniesieniami karnymi na mistrzów nie posyłających do szkół dokształcających zawodowych tych uczni, którzy przebyli już naukę w terminach, ale egzaminów na czeladników jeszcze nie zdawali, Starostwo powiatowe ternowskie wyjaśnia w myśl okójnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu L. P. R. IV. 2-3 z dnia 20 l. 1938 r. i zarządzenia krakowskiego Urzędu wojewódzkiego L. P. H. IV. 5-5 (H) 38. z dnia 18 lutego 1938 r. — że młodociany, który otrzyma zgodnie z art. 124 prawa przemysłowego świadectwo ukończenia nauki w danym rzemiośle i który posiada świadectwo szkolne z ukończenia nauki w szkole dokształcającą zawodowej, tym samym choćby jeszcze egzaminu czeladniczego nie składał, przestał już być uczniem rzemieślniczym stricte sensu i z tego tytułu pryncypał nie ma obowiązku posyłania go nadal do szkoły dokształcającej zawodowej.

Wobec powyższego doniesienia karne na mistrzów w podobnych wypadkach są pozbawione podstawy prawnej.

W sprawach Pom. Zimowej.

W sprawach pomocy zimowej dla bezrobotnych, wyjechała delegacja do województwa w osobach pp. prezydenta miasta dr. Brodzińskiego i b. posła Adama Ciołkosza.

Ofiarność junacka.

Nakładem Komendy Głównej J. H. P. ukazało się wydawnictwo p. t. „Junacy dla Państwa i Narodu“, ilustrujące wyrobienie obywatelskie i społeczne junaków. Karty te mówią o wielkiej ofiarności junackiej w pracy dla Państwa, jak i o ofiarności na różne cele. A ofiarność to duża, jak na junaków, bo wynosząca ogółem złotych 16.996.54 w ciągu roku ub.

Junackie Hufce Pracy coraz więcej znajdują zrozumienia i uznania w społeczeństwie. Zasługują na to swoją rzetelną pracą. Stanowią dziś wzorową obywatelską szkołę pracy. Dowodem tego cały szereg listów, podziękowań, zebranych w wymienionym wydawnictwie.

Ażeby poznać wielką społeczną ofiarność junacką, trzeba się koniecznie z wydawnictwem tym zapoznać. A warto, tymbardziej, że ukazało się w pięknej szacie, obficie ilustrowane — opracował kpt. Znamirowski.

Taryfa blokowa za prąd.

Leży przedemną nowa taryfa blokowa dla odbiorców prądu elektrycznego, która ma być jak Magistrat zawiadamia znacznie ulgowa dla konsumenta. Otóż stwierdzić należy, że taryfa blokowa małemu konsumentowi nie przynosi żadnych, a to żadnych ulg, a należałoby przedewszystkim pomyśleć o urzędniku zbiedniałym, inteligencie i robotniku.

Czy jakiś tam bogacz, który spalać będzie ponad 30 kilowatogodzin będzie mniej płacił, co to kogo interesuje. W mieszkaniach 1, 2 i 3 izbowych opłata za prąd będzie ta sama, gdyż konsumenta nie będzie stać na zaprowadzenie żelazka elektrycznego, odkurzacza, piecyka, poduszki, grzałki i td.

Kronika brzeska.

W Brzesku założono Kasę Bezprocentowego Kredytu dla rolników.

Zebranie organizacyjne odbyło się 25. II. br. pod przewodnictwem prezesa O. T. R. Józefa Balzatyńskiego przy udziale 50 osób. Referat organizacyjny wygłosił inż. Wolen kier. Centralnej Kasy Bezprocentowego Kredytu dla rolników w Krakowie.

Po podpisaniu deklaracji i wpłacenia wkładek, zebrani dokonali wyboru zarządu z dr. Karolem Wroną nacz. sądu grodzkiego na czele: Oprócz tego do zarządu zostali wybrani: Stanisław Nita, Kazimierz Streer, Józef Zabiegała i Józef Baltaziński — do komisji rewizyjnej Antoni baron Götz-Okocimski i J. Szot.

Rada powiatowa w Brzesku na wniosek radnego Władysława Tendery podjęła jednogłośnie następującą uchwałę:

„W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą odzyskania niepodległości Rada powiatowa — uznając obronę granic Państwa za najważniejszy obowiązek wszystkich obywateli, a należyte wyposażenie Armii w środki obronne za najpilniejszą potrzebę doby obecnej — postanawia uczcić dwudziestolecie niepodległości ufundowaniem przez ludność samolotu lub innego sprzętu bojowego dla wojska.

Do zorganizowania i przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na ten cel, Rada powiatowa postanawia powołać komitet Obywatelski do którego mają wejść wszyscy członkowie Rady i Wydziału powiatowego, Rada miejska miasta Brzeska, Rady gminne, sołtysi, oraz wybitniejsi obywatele.“

Zebranie organizacyjne komitetu powinno być zwołane w ciągu marca br.

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej w Brzesku objął w miesiącu lutym pomocą 710 bezrobotnych utrzymujących łącznie 2631 osób.

Bezrobotnym wydano 530 q węgla wartości 1324 zł., 8472 kg mąki wartości 2542 zł., 10 557 kg. zboża wartości 2481 zł., lekarstw za 96 zł.

Ogólna wartość wydanych produktów wynosi 6443 zł.

Przeciętnie na jednego bezrobotnego wypada 8.95 zł.

Prócz tego Powiatowy Komitet Pomocy udzielił Powiatowemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży zapomogi w gotówce i produktach na łączną sumę zł. 1.110. — Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom dożywia 1030 dzieci oraz prowadzi akcję obuwiową.

Niednokrotnie na łamach naszego pisma poruszaliśmy sprawę dróg w powiecie brzeskim. Z braku należytego nadzoru i opieki, drogi z roku na rok niszczeją. Jest rzeczę niedopuszczalną, by istniejące szosy z braku należytej konserwacji doprowadzić do stanu zupełnego zniszczenia. Społeczeństwo powiatu brzeskiego nie może pogodzić się ze stałym odsuwaniem jego postulatów, dotyczących konieczności utrzymania dróg, na plan ostatni, skoro znajdują się fundusze na budowę i naprawę dróg w innych okolicach. Dowiadujemy się, że p. Wojewoda krakowski poinformowany został o katastrofalnym stanie dróg w tym powiecie. Jeżeli p. Wojewoda zechciałby się przekonać o stanie dróg w powiecie brzeskim, to na pewno potrafiłby zdobyć oopowiednie na ten cel fundusze.

Jak dalece poruszana sprawa konserwacji dróg jest lekceważona niech świadczy fakt, że od szeregu miesięcy most na szosie głównej Kraków — Lwów o 1 km. odległy od miasta Brzeska jest w naprawie. Powoduje to objazd przez most prowizoryczny. Mimo rozebrania mostu nie ma przygotowanego budulca i niewiadomo kiedy budowa nowego mostu będzie ukończona. Czyż fakt ten nie znamionuje systemu konserwacji?

Społeczeństwo brzeskie oczekuje zdecydowanej akcj ze strony władz.

Nieście pomoc NAJBIEDNIEJSZYM!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera